

Dariusz Magier

"Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbuczynie (1916-2006)", Wiesław Charczuk, Siedlce 2010 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 9, 302-303

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Charczuk, *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbuczynie (1916-2006)*, Siedlce 2010, ss. 205

Podsiedlecka miejscowość Zbuczyn dzięki historycznej świadomości władz gminy doczekała się opracowania monograficznego istotnego niewątpliwie podmiotu życia wiejskiego XX w., jakim jest Ochotnicza Straż Pożarna. Książka Wiesława Charczuka to praca w pełni oddająca istotę i koleje tej charakterystycznej dla polskiej wsi organizacji od momentu jej powstania u progu odzyskania niepodległości aż po współczesność. Pamiętając jednakże, że na tychże łamach w roku ubiegłym ukazał się artykuł Autora książki pod identycznym tytułem¹, spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy prezentowane wydawnictwo wnosi coś nowego do naszych wiadomości o OSP Zbuczyn, jakie otrzymaliśmy w poprzednim tomie Rocznika?

Niewątpliwym plusem jest osadzenie dziejów opisywanej organizacji w historii lokalnej. Wiadomo wszak, że wszystko ma swoje przyczyny, a w każdym przejawie działalności można wskazać źródło takich czy innych zachowań, postaw, opinii czy zachęcań. To, czego w tym zakresie nie można było efektywnie oddać w niewielkim objętościowo artykule, mogło zostać uzupełnione w opracowaniu monograficznym. Autor wykorzystał tę okazję i pracę swoją rozpoczyna zarysem dziejów Zbuczyna od czasów najdawniejszych oraz od onomastycznych dywagacji na temat nazwy miejscowości. Zdaje się, że ta bardzo istotna część książki została skonstruowana poprawnie i niesie solidną dawkę wiedzy historycznej opartej na źródłach archiwalnych i prasowych, opracowaniach monograficznych oraz relacjach świadków.

Dopiero na tej podstawie buduje Charczuk swoją opowieść o OSP w Zbuczynie, nadając jej zwyczajową formułę chronologiczną: powstanie organizacji, jej dzieje w II Rzeczypospolitej, podczas okupacji niemieckiej, w okresie sowietyzacji kraju, PRLu i wreszcie po 1989 r. Kościec tej narracji znamy już z artykułu opublikowanego w roku ubiegłym – odnajdujemy w książce zapamiętane elementy tej opowieści, osoby, fakty, interpretacje i idee. Jednakże tutaj zostało to wzbogacone potężną dawką informacji szczegółowych, takich jak dokładne wykazy członków OSP w kolejnych latach, sprzętu pożarniczego, rodzaje szkoleń, statystyki, dane na temat przekształceń organizacyjnych, wewnętrznych aktów prawnych itd. Charczuk wplata je bezpośrednio w narrację, lub umieszcza w postaci przejrzystych tabel. Ich wartość jest nie do przecenienia zarówno dla lokalnej społeczności, poszukującej w tego typu opracowaniach konkretnych osób spośród swoich rodzin, kręgu znajomych czy sąsiadów, jak również dla badaczy struktur organizacyjnych, biurokratycznych czy regionalistów. Niemniej istotne informacje niesie także aneks, w którym Autor prezentuje ważne dla dziejów OSP dokumenty archiwalne oraz liczne fotografie – co niesie dodatkową gamę doskonałych elementów poznawczych przedmiotu badania. Upublicznienie tego w jednym wydawnictwie na

¹ W. Charczuk, „Bogu na chwałę. Ludziom na pożytek”. *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbuczynie w latach 1916-2006*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 8 (2010), s. 134-149.

zawsze już utrwali ich obieg w świecie naukowym.

Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbuczynie (1916-2006) posiadają charakterystyczne pozytywne i negatywne cechy tego typu wydawnictw jubileuszowych fundowanych przez obiekt badawczy. Książka taka niesie bowiem niewątpliwie solidną wiedzę historyczną, przy czym z założenia ma być przecież także pamiątką jubileuszową, niejako laurką dla wydawcy. Z przyjemnością pragnę zapewnić Czytelników, że Wiesławowi Charczukowi udało się wyjść z tego dylematu obronną ręką. Zadany sobie temat historyk rozwinął w sposób profesjonalny, wykorzystując zestaw źródeł w sposób maksymalny (wystarczy to sprawdzić w zestawieniu bibliograficznym) i stosując do jego przedstawienia prawidłową ścieżkę metodologiczną. Pod tym względem niesie książka najpełniejszy obraz dziejów OSP w Zbuczynie, jaki dzisiaj można odtworzyć. Choć pewne okresy historii, takie jak okupacja czy stalinizm i w ogóle PRL, wydają się nie do końca wyeksploatowane pod względem ideologiczno-politycznego wykorzystania (1939-1944) i zaangażowania (po 1944 r.) organizacji i jej poszczególnych członków, to przyznać trzeba, że Autor podkreśla szczególnie charakter tych czasów i trudności w funkcjonowaniu OSP z tego wynikające (co zauważa również recenzent naukowy pracy – prof. dr hab. Piotr Matusak w dołączonej do treści książki recenzji).

Warta wspomnienia jest wspianiała strona edytorska książki, która – na szczęście – koreluje pozytywnie z redakcją naukową, w czym upatruję również ręki Autora.

Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbuczynie (1916-2006) Wiesława Charczuka to udana próba monograficznej prezentacji tak istotnego, acz niezbyt często funkcjonującego w opracowaniach naukowych, elementu również współczesnej wsi polskiej, jakim są ochotnicze straże pożarne.

Dariusz Magier